Rok II. Lwów, 1—15 marzec 1930 Nr. 5—6.

BIAŁY ORZEŁ

Niezależne czasopismo Inwalidów Wojennych Rzpp.

Adres Redakcji i Administr.
Ossolińskich 11. — Tel. 37-82.
Konto P. K. O. Warszawa 154.362.

Cena **25 gr** egz.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata:
roczna . . . . zł. 6·—
kwartalna . . . . „ 1·50
miesięczna . . . . „ —·50

Zjazd w Przemyślu.

W dniu 14 lutego odbył się w Przemyślu Zjazd Delegatów następujących ogniw Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej: Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Lubaczów, Dobromil, Rzeszów, Mościska, Dynów, Dubiecko, Bircza, Nisko, Sądowa Wisznia, Sanok, Krosno, Lisko i Ustrzyki Dolne oraz Rymanów.

Na zjazd ten przybyli: przedstawiciel Wydziału Wykonawczego kol. Henryk Rudowski, przewodniczący Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego Z. S. W. R. P. kol. Adam Maguder i kol. dr. Bolesław Kikiewicz.

Przewodniczył zebraniu kol. Maguder, który jednak ustąpił przed odgłosowaniem rezolucyj, poczem odgłosowano rezolucje i dokończono zebrania pod przewodnictwem kol. Kaczmarskiego.

Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy zaopatrzeniowe, w szczególności sprawa nowelizacji ustawy inwalidzkiej.

Po wysłuchaniu referatu dra Bolesława Kikiewicza zebrani uchwalili rezolucje potępiające zamierzone przez posłów Snopczyńskiego i Karkoszkę ograniczenie praw inwalidzkich oraz rozważywszy sprawę budowy Sanatorjum Inwalidzkiego w Mikuliczynie postanowili opodatkować na ten cel członków swoich ogniw w wysokości 1 zł. półrocznie, płatnego aż do czasu ukończenia budowy Sanatorjum.

Krzyż zasługi za dzielność.

Obok orderu wojskowego „Virtuti Militari“ mamy w Polsce „Krzyż Zasługi za Dzielność“ nadawany Policji Państwowej, Korpusowi Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej. Odznaczonych jest 350 osób, którzy otrzymują specjalne pensje po 200 zł. rocznie. Wydatek Skarbu Państwa z tego tytułu wynosi 70.000 zł.

Przewlekłe ropne zapalenie

ucha środkowego daje przynajmniej 20 proc. niezdolności do zarobkowania.

Sprawa ta była przedmiotem rozważań **Najwyższego Trybunału Administracyjnego,** który wydał następujące orzeczenie:

Najwyższy Trybunał Administracyjny L. Rej. 297/27. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący sędzia Kokowski i sędziowie Zawiliński, Wyganowski przy udziale członka Sekretarjatu Prawniczego Dobrzańskiego, jako protokolanta, w sprawie skargi Wojciecha Piszcza na orzeczenie Okręgowej Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej przy D. O. K. w Przemyślu z dnia 27 listopada 1926 r. L. 456 26 w przedmiocie renty inwalidzkiej, po przeprowadzonej dnia 26 marca 1929 r. rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta, jakoteż wywodów zastępcy interesowanego Ministerstwa Skarbu referendarza dra Zygmunta Heilmana, uchyla zaskarżone orzeczenie częściowo z powodu wadliwego postępowania, częściowo jako niezgodne z ustawą.

Powody: Decyzją Okręgu Korpusu Nr. X. w Przemyślu z dnia 29 lipca 1926 r. zostało zatwierdzone orzeczenie Komisji wojskowo-lekarskiej w Rzeszowie z dnia 20 lipca 1926 r. ustalające, iż Wojciech Piszcz b. żołnierz b. armji austryjackiej, cierpi na przewlekłe ropne zapalenie ucha środkowego lewego, które to cierpienie pozostaje w związku z jego czynną służbą wojskową i powoduje zmniejszenie jego zdolności do pracy zarobkowej o 15% na stałe. Na skutek odwołania Piszcza (odwołania tego w aktach brak) Okręgowa Inwalidzka Komisja Odwoławcza przy D. O. K. w Przemyślu orzeczeniem z dnia 27 listopada 1926 r. L. 456/26. zmieniła wspomnianą na wstępie decyzję o tyle, że zamiast 15% przyznała Piszczowi tylko 10% niezdolności do pracy na stałe.

W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego Piszcz zarzuca, że obniżenie procentowej zdolności zarobkowej nie jest niczem uzasadnione i prosi o uchylenie orzeczenia Okręgowej Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej.

Władza pozwana w nadesłanej odpowiedzi stawia wniosek o pozostawienie skargi bez rozpoznania względnie oddalenie jej.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, stwierdziwszy, że zaskarżone orzeczenie nie zawiera żadnych motywów, usprawiedliwiających zmianę poprzedniego orzeczenia na niekorzyść skarżącego i zważywszy, że w treści § 43. punkt g. (instrukcji dla iwalidzkiej komisji odwoławczej) Monitor Polski z dnia 15 maja 1923 r. poz. 232 w związku z podaniem we wzorze Nr. 3. do § 47. tejże instrukcji przepisów o sposobie sporządzenia protokołu orzeczeń inwalidzkiej komisji odwoławczej, należy przyjść do wniosku, iż przytoczenie motywów uchwalonych zmian w orzeczeniu komisji wojskowo-lekarskich, jest wyraźnie przewidziane cytowanymi wyżej przepisami, a więc nieuczynienie temu zadość świadczy o wadliwości postępowania administracyjnego ze szkodą dla skarżącego, zważywszy nadto, że instrukcja Ministrów Spraw Wojskowych, Skarbu oraz Pracy i Opieki Społecznej dla komisji wojskowolekarskiej dla badania inwalidów wojennych, na którą władza się powołuje, w punkcie 32 przewiduje, iż cierpienie, jakiemu podlega skarżący ma być ocenione, jako zmniejszające zdolność zarobkową, co najmniej o 20%, wobec czego zaskarżone orzeczenie sprzeczne jest z taką normą, uchylił wzmiankowane orzeczenie częściowo z powodu wadliwego postępowania, częściowo jako niezgodne z ustawą.

Warszawa, dn. 26 marca 1929 r.

Podpisy: (—) Kokowski, (—) Zawiliński, (—) Wyganowski.

Do Inwalidów Wołyńców.

Precz z Wiślickim.

Wybory w okręgu kowelskim zostały unieważnione. Pomiędzy innymi stracił mandat poseł Wiślicki znany przewódca żydowskich szynkarzy, znany przeciwnik rewizji koncesyj. — Idą nowe wybory.

Otóż my nie wskazujemy Wam Koledzy partji, na którą macie głosować — jest to rzecz Waszego sumienia, a partyj i list Bogu dzięki nie brak.

Do jednego Was tylko wzywamy:

Poseł Wiślicki nie śmie więcej wejść do Sejmu, żaden głos inwalidy czy członka jego rodziny nie śmie paść na listę, na której figurować będzie zdecydowany wróg inwalidów.

Niedomagania Liskie.

Powiat Liski należał niegdyś do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Sanoku, potem przydzielony został do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Samborze, potem znowu przydzielono go do Sanoka. Z powodu tego kontredansa przeniesieniowego sprawy inwalidzkie powiatu liskiego zabałaganiły się w całem tego słowa znaczeniu. Praktycznym przykładem tego bałaganu jest sprawa przeniesienia aktów inwalidy Konstantego Nowika z Cisnej z Powiatowej Komendy Uzupełnień w Kielcach do urzędu, któremu podlega powiat liski. Sprawa ta nie może doczekać się załatwienia od 1922 roku.

Pozatem na podniesienie zasługuje okoliczność, że ogół inwalidów powiatu liskiego dotąd nie otrzymał książek inwalidzkich nowego typu, pomimo tego, że w połowie października 1929 r. wszyscy inwalidzi powiatu liskiego złożyli swoje fotografje w Referacie Inwalidzkim starostwa powiatowego w Sanoku. Stan ten odbija się ujemnie na interesach dotyczących inwalidów, gdyż w razie przejazdu inwalidów koleją, władze kolejowe nie uznają starych książek inwalidzkich, podobnie też przy korzystaniu z leczenia w Kasie chorych inwalida obowiązany jest przedstawić książkę inwalidzką, a to po myśli § 4. Instrukcji Kas Chorych o leczeniu inwalidów, tak więc brak książek inwalidzkich powoduje dotkliwą krzywdę dla inwalidów powiatu liskiego.

Referat Inwalidzki przy Starostwie w Sanoku ma wielkie zaległości z lat poprzednich, mianowicie odwołania do Inwalidzkich Komisyj Odwoławczych i z zaległości tych nie może się wyrobić.

Sprawa dodatkowej rejestracji jest również zaniedbaną. Pomimo tego, że od lipca 1929 roku przeszło 100 inwalidów wniosło podania o dodatkową rejestrację, dotąd ani jeden inwalida nie został powołany do komisji rewizyjnej. Gdy się zważy, że wielu z tych ludzi potrzebuje leczenia i operacyj, oraz, że nie mają oni z czego żyć, to nie można się dziwić powszechnemu narzekaniu.

Lwowski Urząd Wojewódzki również niezbyt troskliwie traktuje sprawy powiatu liskiego. I tak: sprawa imatrykulacji do metryk żydowskich niejakiej Symy Hirsch recte Blank z Liska nie może się doczekać załatwienia. W sprawie tej interwenjował kilkakrotnie Lwowski Zarząd Wojewódzki Z. I. W. Rz. P. w Urzędzie Wojewódzkim, trzykrotnie udzielono informacji, że sprawa odeszła do Starostwa w Lisku do uzupełnienia, jednakże pomimo upływu czasu od października 1929 r. do połowy lutego 1930 r. sprawa ta jakoś nie może dojść do Liska.

Nie lepiej wygląda sprawa leczenia inwalidów w Kasach chorych, personel i lekarze Kasy chorych w Lisku nie znają dotąd instrukcji i okólników o leczeniu inwalidów. Inwalidów odsyła się od Annasza do Kaifasza, pozatem dyrektor liskiej Kasy

chorych zajmuje w tej sprawie zgoła znamienne stanowisko, twierdząc, że jemu wystarcza, gdy prezes Związku Inwalidów zna dobrze treść dotyczących okólników i instrukcyj.

Sprawa rewizji koncesyj na terenie powiatu liskiego, to jaskrawe drwiny; pomijając znaną już w całym świecie sprawę pominięcia odznaczonego za waleczność 100 proc. inwalidy chorążego Legjonów Polskich Stanisława Chomiaka przy nadawaniu koncesji na hurtownię tytoniową w Lisku na korzyść rabina ze Strzyżowa, Judy Chaima Horowitza karanego w swoim czasie za nadużycia skarbowe odebraniem koncesji na hurtownię tytoniową w Turce nad Stryjem, mamy cały szereg innych znamiennych kwiatków.

Oto na 113 konkursów fikcyjnie rozpisanych niby z powodu rewizji koncesyj uzyskało koncesję ledwie 12 ofiar wojny, w czem 5 inwalidów wojennych zaś na 7 trafik w Lisku żadnej nie posiada inwalida. Widocznie pan Wiktor Słotwiński, kierownik Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Sanoku uważa, że tak być powinno.

Nie lepiej przedstawia się sprawa hurtowni soli, o którą od szeregu lat zabiega inw. Willner, podanie Willnera o tą koncesję ma się rzekomo znajdować w Ministerstwie Skarbu.

Co do sprawy zwolnienia inwalidów od szarwarków i wart nocnych to tylko inwalidzi mający powyżej 50 proc. niezdolności do zarobkowania mogą być zwolnieni od tych świadczeń na podstawie jednostkowych podań wnoszonych do Starostwa, natomiast inwalidzi poniżej 50 proc. niezdolności do zarobkowania i wdowy wojenne muszą odbywać szarwarki i warty nocne albo też ze swojej renty inwalidzkiej opłacać zastępców.

Co do przyjmowania inwalidów do pracy to Starostwo świeci przykładem **usuwania** inwalidów z pracy i tak zwolniło z Wydziału Powiatowego inwalidę Andrzeja Machnika, to też nic dziwnego, że rafinerja nafty w Ustrzykach i kopalnia nafty w Ropience nie chcą zatrudniać inwalidów wojennych.

Także charakterystyczną jest sprawa inwalidy Szczepańskiego z Ustrzyk, któremu Starostwo nie chce udzielić koncesji na fotograficzny zakład w Ustrzykach, broniąc wyłączności zakładu fotograficznego niejakiego Scheinmanna.

O innych sprawach napiszemy innym razem.

Samowola.

Wiele obiecywano inwalidom dobrego w związku z przejęciem agend inwalidzkich od władz wojskowych przez organa Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, co prawda, niektórzy przyjmowali te zapowiedzi z dużem — i, jak się obecnie okazuje — słusznem niedowierzaniem. Korzyści jakoś nie widać, a ujemne skutki dadzą się spostrzec na każdym kroku.

Oto o jednym takim wypadku chcemy właśnie mówić:

Inwalida Ilko Łesiuk z Sobotowa p. Wojniłów powiat Stanisławów, z powodu cierpienia określonego jako „całkowitego zesztywnienia w stawie kolanowym lewym w następstwie blizn. Zanik mięśni uda lewego 7 cm., podudzia lewego 2 cm.“ był uznany przez komisje wojskowo-lekarskie w dniu 15/6. 1923 zgodnie z pismem P. K. U. Stanisławów L. 1405/23 oraz z dnia 28/I. 1926 r. pismem tejże władzy 2369/26 III. 50 proc. niezdolnym do zarobkowania w **związku ze służbą wojskową na stałe.** Zdawałoby się zatem, że skoro orzeczenie dane obowiązuje „na stałe“, to inwalida ten będzie miał już spokój do końca życia i że nikt i nic mu tego spokoju mącić już nie będzie. Ale tak by się tylko zdawało, w rzeczywistości bowiem stało się zgoła inaczej, bo oto na dzień 10 stycznia 1930 r. Referat spraw inwalidów wojennych starostwa powiatowego w Stanisławowie wezwał inwalidę Ilka Łesiuka na ponowne badanie lekarskie i komisja wojskowo-lekarska stwierdziwszy u niego to samo cierpienie i ten sam stopień niezdolności do pracy, uznała, że... cierpienie jego nie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Jest to tak wybitny przykład samowoli, że nieodzownem jest samowolę tą ukrócić.

Zaopatrzenie byłych więźniów politycznych.

Na zaopatrzenie byłych skazańców politycznych wydaje państwo kwotę 1,700.000 zł. rocznie.

W dniu 30 czerwca 1929 r. było skazańców politycznych 233, wdów po byłych skazańcach politycznych 102 i sierót po byłych skazańcach politycznych 74. Razem sierót pobierających z tego tytułu zaopatrzegnie 309.

Samotny skazaniec polityczny otrzymuje 125 zł. miesięcznie, żonaty skazaniec polityczny 150 zł. miesięcznie, wdowa po byłym skazańcu politycznym 62 zł. 50 gr., sieroty po byłych skazańcach politycznych 15 zł 62 gr. do 31 zł. 25 gr. miesięcznie.

Zaopatrzenie z tej kategorji nie obejmuje dotąd skazańców tzw. „administracyjnych“, tzw. wywiezionych nie na podstawie zarządzenia władz administracyjnych oraz nie obejmuje rodziców byłych skazańców politycznych. Co wymaga reformy.

Renta inwalidzka od 1 kwietnia 1930 r.

Na skutek przeprowadzowej przez posła Antoniego Pająka zmiany w budżecie na rok 1930/31 nazwy „zasiłku dla osób pobierających zaopatrzenie na podstawie ustawy z dn. 18 marca 1921 r.” na „dodatek“, kwoty wypłacane dotąd kwartalnie jako zasiłek wchodzą w skład renty miesięcznej, która od 1 kwietnia 1930 r. (tj. od początku nowego roku budżetowego ma wynosić:

		Grupa rodzinna:			
		I	II	III	IV
Kategorja	I.	20.86	25.85	29.60	33.34
„	II.	27.80	34.46	39.45	44.47
„	III.	41.69	51.70	59.16	66.69
„	IV.	55.60	68.92	78.91	88.91
„	V.	81.21	97.85	110.36	122.84
„	VI.	99.09	117.43	132.41	147.42
„	VII.	113.69	137.01	154.50	171.98
„	VIII.	129.94	156.58	176.58	196.55
„	IX.	163.04	193.03	215.50	238.—
„	X.	222.39	255.68	280.68	305.68

Renty pozostałych:

1. wdowy 30% . . . . . . 41.69 zł.
2. „ 50% . . . . . . 69.50 „
3. półsieroty . . . . . 27.80 „
4. zupełne sieroty . . . . 41.69 „
5. jednego z rodziców . . . 27.80 „
6. obojga rodziców . . . . 41.69 „

Czekamy, jak to będzie wykonane.

Ułatwienie kapitalizacji rent inwalidzkich.

Inwalidzi chcący skapitalizować swoje renty natrafiają zazwyczaj na duże trudności z powodu... rzekomego braku pieniędzy. Z kapitalizacji korzystali tylko nieliczni i to na kwoty stosunkowo nieznaczne i tak do dnia 30 września 1929 r. skapitalizowano zupełnie renty iwalidzkie:

1) w okręgu Warszawskiej Izby Skarbowej 36 inwalidom na kwotę 252.153 zł.,

2) w okręgu Krakowskiej Izby Skarbowej 43 inwalidom na kwotę 470.091 zł.,

3) w okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu 16 inwalidom na kwotę 79.607 zł.,

4) w okręgu Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach 14 inwalidom na kwotę 86.996 zł.

Razem skapitalizowano renty zupełnie 109 inwalidom na kwotę 888.847 zł. Ponadto kapitalizacja częściowa pochłonęła około 20.000 zł.

Na rok 1930/31 preliminowano na ten cel 3 miljony złotych, zaczem należy oczekiwać, że z przypływem gotówki kapitalizacja rent inwalidzkich pójdzie znacznie raźniej.

Posiadanie majątku ruchomego i nieruchomego nie jest przeszkodą do otrzymania renty rodzicielskiej.

Sprawę zaopatrzenia rodzicielskiego reguluje art. 20. ustawy inwalidzkiej, który postanawia, że rodzice mają prawo do zaopatrzenia, gdy zmarły był lub byłby został ich jedynym żywicielem, a oni są niezaopatrzeni lub niezdolni do zurobkowania, tymczasem rozporządzenie wykonawcze w par. 126. „e“ postanawia, że rodzice są tylko wtedy uprawnieni do zaopatrzenia, gdy są zupełnie tj. 100% niezdolni do zarobkowania, oraz gdy nie posiadają żadnego ani ruchomego ani też nieruchomego majątku. Oczywistem jest, że te ostre postanowienia rozporządzenia wykonawczego nie znajdują żadnego uzasadnienia w postanowieniach ustawy, gdyż ustawa przewiduje, że rodzice mają być niezaopatrzeni a rozporządzenie wykonawcze zrobiło z tego „nieposiadanie żadnego majątku tak ruchomego, jakoteż nieruchomego“, jednakże wszystkie przedstawienia organizacji inwalidzkiej były grochem rzucanym o ścianę, aż wreszcie zajął się tą sprawą Najwyższy Trybunał Administracyjny wydając wyrok treści następującej:

Najwyższy Trybunał Administracyjny L. Rej. 3742/27. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący Sędzia Kokowski i Sędziowie: Makowski, Wyganowski przy udziale członka Sekretarjatu Prawniczego Haydena, jako protokolanta w sprawie skargi Bazylego Kuca w Skarżynie na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 16 lipca 1927 r. L. 5192/D. B. O. inw., w przedmiocie zaopatrzenia inwalidzkiego, po przeprowadzonej dnia 1 października 1929 r. rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta, jakoteż wywodów zastępcy władzy pozwanej referendarza Józefa Lelito, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania i zarządza zwrot wniesionej opłaty.

Powody:

Bazyli Kuc wniósł 15 lipca 1925 r. do Warszawskiej Izby Skarbowej prośbę o przyznanie mu na podstawie ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. Dz. U. poz. 195 zaopatrzenia inwalidzkiego, jako ojcu Jakóba Kuca, który poległ podczas wojny światowej, jako żołnierz byłej armji rosyjskiej. Izba Skarbowa orzeczeniem z dnia 7 kwietnia 1925 r. prośby tej nie uwzględniła, powołując się na par. 126. lit. „e“ rozporządzenia wykonawczego z dnia 10 stycznia 1923 do tejże ustawy inwalidzkiej tudzież uznając, że petent posiada majątek nieruchomy i ruchomy.

Odwołania Kuca Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z dnia 16 lipca 1927, Nr. 5192 nie uwzględniło wzmiunką, że prośba jego nie odpowiada wymogom art. 20. ustawy inwalidzkiej. W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego prosi wymieniony Kuc o uchylenie powyższego orzeczenia Mini-

sterstwa Skarbu z powodu niewskazania w motywach, jakim mianowicie wymogom art. 20-go nie odpowiada jego prośba o przyznanie zaopatrzenia, a ponadto wywodzi, że jeżeli za podstawę odmownej decyzji przyjęty został fakt posiadania przez niego około 5 ds. ziemi, to okoliczność ta sama przez się nie może być uznana za wystarczającą wobec nieustalenia, jak tego wymaga art. 20 ustawy inwalidzkiej, że jego stan majątkowy uznany być może za dostateczne zaopatrzenie w rozumieniu cytowanego art. 20.

Rozpoznawszy niniejszą sprawę Najwyższy Trybunał Administracyjny uznając, że stosownie do brzmienia omawianego art. 20-go ustawy inwalidzkiej rodzice po poległym lub zmarłym wskutek służby wojskowej mają prawo do zaopatrzenia, jeżeli ten ostatni był, lub byłby został jedynym żywicielem rodziców, oraz o ile nie są oni zaopatrzeni lub są niezdolni do zarobkowania.

Zaskarżone orzeczenie, jak słusznie wskazuje skarżący, nie ustala ściśle, jakie okoliczności faktycznie przyjęte zostały za podstawę do oddalenia odwołania. Jeżeli jednak w związku z ustaleniem, zawartem w orzeczeniu Izby Skarbowej, przyjąć, że powodem tego było, jak głosi orzeczenie I instancji „posiadanie nieruchomego i ruchomego majątku“, to należy uznać, że takie okólnikowe tylko określenie stanu majątkowego, bez wskazania i ustalenia, czy majątek ten przy uwzględnieniu wieku petenta i jego stanu rodzinego może być uznany za wystarczające zaopatrzenie, nie może być uznane za powód do oddalenia roszczeń skarżącego w rozumieniu warunków, o jakich mowa w omawianym art. 20-tym.

Gdy więc w tych warunkach sprawdzenie i ustalenie słuszności domniemanego wywodu, że skarżący jest zaopatrzony, staje się dla Najwyższego Trybunału Administracyjnego niemożliwe, co połączone jest z jawną szkodą dla skarżącego, niezależało uchylić zaskarżone orzeczenie na zasadzie art. 19. ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. Dz. Ust. poz. 400/ex 1926 r. Postanowienie co do opłat uzasadniają przepisy art. 3 ustawy z dnia 22 września 1922 r. Dz. Ust. poz. 800.

Warszawa dn. 1 października 1929 r.

Podpisy: (-) Kokowski, (-) Makowski, (-) Wyganowski.

Z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego wynika, że władze stwierdziwszy, że rodzice mają majątek nie może na tej podstawie odmawiać zaopatrzenia rodzicielskiego, lecz obowiązaną jest stwierdzić, czy majątek ten wystarcza na zaopatrzenie rodziców. Bez sprawdzenia, że majątek ten starczy na zaopatrzenie Izba Skarbowa nie ma prawa odmawiać zaopatrzenia.

Podwyższenie kwot dochodu uprawniającego do zawieszenia renty od 1 kwietnia 1930 roku.

Przy uchwalaniu budżetu na rok 1930/31 poseł Antoni Pająk przeprowadził zmianę „zasiłku“ dla osób pobierających zaopatrzenie na podstawie ustawy z dnia 18 marca 1921 r. na nazwę „dodatek dla osób pobierających zaopatrzenie na mocy ustawy z dnia 18-go marca 1921 roku“ nie jest to tylko zmiana słowna, zmiana ta ma znaczenie znacznie głębsze a oznacza ona, że odtąd „dodatek“ ten winien być płatny każdego miesiąca a ponadto, że przy zawieszeniu renty inwalidzkiej w myśl art. 26 f. ustawy z dnia 18 marca 1921 r. renta zupełnego inwalidy winna być obliczana wraz z „dodatkiem“.

Dla wiadomości czytelników podajemy poniżej tabelę kwot dochodu uprawniających do zawieszenia renty.

Zawieszenie	Dochód roczny inwalidy z rodziną			
renty	samotnego	małą	średnią	dużą
1/5	3,202.45	3,681.89	4,041.82	4,401.82
2/5	3,736.19	4,295.46	4,715.46	5,135.46
3/5	4,269.93	4,909.10	5,389.10	5,869.10
4/5	4,803.67	5,522.74	6,062.74	6,602.74
zupełne	5,337.42	6,136.38	6,736.38	7,336.38

Tabela ta obowiązuje od 1 kwietnia 1930 r. Przy dochodzie miesięcznym należy kwoty zapodane w tabeli podzielić przez 12, a więc:

Zawieszenie	Dochód miesięczny inwalidy z rodziną			
renty	samotnego	małą	średnią	dużą
1/5	266.88	306.82	336.82	366.82
2/5	311.35	357.96	392.96	427.98
3/5	355.83	409.10	449.10	489.10
4/5	400.31	460.23	505.23	550.23
zupełne:	444.78	511.37	561.37	611.37

Na powyższą tablicę powinni zwracać baczną uwagę wszyscy organizacyjni działacze, aby nie dopuścić do nowego pokrzywdzenia inwalidów.

Nowy zamach posła Snopczyńskiego.

Oj udał się inwalidom poseł Snopczyński, że lepiej nie można; najpierw wywołał bunt w organizacji, potem wprowadził zarząd przymusowy, potem głosował przeciw podwyżce zaopatrzeń, potem rozbił zorganizowany przez Związek Inwalidów Związek Kupców Tytoniowych, niedawno próbował znowelizować ustawę inwalidzką... na gorsze, a ostatnio jak pisze pani Wł. Weychert Szymanowska w czasopiśmie „Tydzień“ poseł Snopczyński podjął się referowania projektu opracowanego przez posłów niemieckich i zdążającego do rzeczy takich, jak:

1) **postanowić, że może być 1 szynk na 1.000, a nie na 2.500 mieszkańców** (znaczy więcej niż podwoić liczbę szynków),

2) zmniejszyć prawną odległość szynków od kościołów, szkół i t. p.

3) **płacić odszkodowanie tym kupcom, którym się odbiera koncesje na wyszynk,**

4) **uznać koncesjonarjuszy szynkujących więcej niż 10 lat za nieusuwalnych.**

Oto jak wygląda rewizja koncesji w rozumieniu posła Snopczyńskiego:

Inwalidzi narzekają, że nie mają koncesyj — więc podwoić liczbę koncesji: każdy inwalida jak tylko zechce — koncesję dostanie, ale że potem będzie tą koncesję nosił w kieszeni i nie będzie miał jej gdzie uruchomić oto już posła Snopczyńskiego głowa boleć nie będzie.

Inwalidzi biją się o koncesje — to prawda, — ale chcą oni z tych koncesyj żyć, a więc chcą, by koncesji było mało, ale, aby dawały one dochody starczające na życie.

Pomysł płacenia odszkodowania kupcom, którym się odbiera koncesję, nie znaczy nic innego, jak pogrzebanie rewizji koncesyj, bo któż będzie to odszkodowanie płacił? Państwo z podatków? Nie na takie cele płacą ludzie państwu podatek! Czy biedny inwalida starający się o koncesję?

To jedno postanowienie wystarcza, by uniemożliwić wszelką rewizję koncesyj.

Ale, aby tą rewizję dostatecznie dobić, poseł Snopczyński proponuje nieusuwalność kupców, którzy od 10 lat prowadzą koncesje.

Inwalidzi muszą znowu protestować przeciwko nowemu zamachowi posła Snopczyńskiego.

Inwalidzi przedwojenni.

Inwalidzi przedwojenni pobierają zaopatrzenie na podstawie ustaw b. państw zaborczych z tem, że rozporządzeniem Rady Ministrów zrównano wartości walutowe odnośnych państw z wartością złotego polskiego.

Obecnie przeciętne zaopatrzenie inwalidy przedwojennego wynosi 260 zł. rocznie. Ogółem wydaje państwo na renty inwalidów przedwojennych około 2 miljony złotych rocznie.

Ilość inwalidów przedwojennych wynosi:

1) w okręgu Izby Skarbowej w Warszawie 1.339 osób,

2) w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie 759 osób,

3) W okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu 4.635 osób,

4) w okręgu Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach 883 osób.

Razem 7.616 osób.

Zaopatrzenie tych inwalidów jest tak niskie, że koniecznie domaga się podwyższenia w drodze ustawy.

Weterani powstań narodowych.

Obecnie mamy w Polsce 408 weteranów powstań narodowych i 1.407 wdów po weteranach, razem osób pobierających zaopatrzenie z tytułu ustawy o zaopatrzeniu uczestników powstań narodowych i ich rodzin 1.915.

Pensja weterana samotnego wynosi 125 zł. miesięcznie, pensja weterana żonatego 150 zł. miesięcznie pensja wdowy po weteranie powstań narodowych 62 zł. 50 gr. miesięcznie.

Razem wydaje Państwo na zaopatrzenie weteranów powstań narodowych i pozostałych po nich wdów kwotę 1,900.000 zł. rocznie.

Ilość inwalidów i pozostałych.

Na temat ilości inwalidów i pozostałych krążą tak różnorodne wieści, że pożytecznem będzie zapodać liczbę inwalidów i pozostałych na podstawie urzędowych zestawień Ministerstwa Skarbu.

I tak mamy inwalidów:

I. kategorji	19.084
II. „	16.987
III. „	23.088
Razem poniżej 35%	59.159
IV. kategorji	9.745
Razem niskoprocent. czyli lekkoposzkod.	68.904
V. kategorji	8.903
VI. „	5.574
VII. „	3.511
VIII. „	4.123
IX. „	725
X. „	1.450
Razem inwalidów	93.191
Wdów 30%	46.854
„ 50%	9.656
Rodziców	10.282
Razem rentobiorców pełnoletnich	159.983

jak wiemy liczba członków Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej będących członkami zwyczajnymi zawsze powyższą cyfrę przenosiła, co tłumaczy się udziałem inwalidów przedwojennych, inwalidów b. skazańców politycznych, weteranów, powstańców narodowych, cywilnych inwalidów wojennych, mających prawo członkostwa zwyczajnego.

Cyfry te porównane z cyfrą członków Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej tłumaczą zarazem, że w Polsce niema już miejsca na separacje i dlaczego separacje te, póki są subwencjonowane wiodą żywot suchotniczy, a po wyczerpaniu subwencyj umierają śmiercią nagłą i bezbolesną

Jeżeli chodzi o sieroty, to mamy:

a) sierót zupełnych . . , .	7.418
b) półsierót	103.852
Razem sierót . .	111.270
Rentobiorców pełnoletnich . . .	159.983
Razem rentobiorców .	271.253

Tak wyglądają cyfry urzędowe. Obecnie w związku z dodatkową rejestracją wzrosną zapewne cyfry dotyczące inwalidów i to przedewszystkiem niższych kategoryj.

Tragedja zaginionego.

W Bitkowie powiatu nadwórniańskiego mieszka niejaka Anna Kowaluk, której mąż zaginął był na wojnie, ona zatem uzyskała uznanie go za zmarłego, została jego jedyną dziedziczką, poczem poznawszy oficera armji Wrangla niejakiego Monastyrskiego, została jego kochanką, poczem z niewiadomego powodu sprzedała „odziedziczony“ po mężu majątek i kupiła inną realność, w której utworzyła sobie sklep i umieściła uzyskaną jako „uprzywilejowana“ trafikę oraz zamieszkała ze swoim kochankiem.

Tymczasem mąż powrócił, ale ani żona nie chce sama do niego wrócić, ani też nie chce mu oddać zagrabionego majątku, twierdząc, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży mężowskiego majątku „rozeszły się“, a tą drugą realność kupiła za pieniądze dostarczone przez kochanka.

Mąż pozostawiony bez grosza nie może się nawet procesować, chodzi więc po wsi i narzeka, a niedawno... powybijał szyby w domu swej żony.

Protokół Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej winien być podpisany przez wszystkich członków Komisji.

Sprawa nieporządnego traktowania sprawy odwołań inwalidzkich przez Inwalidzkie Komisje Odwoławcze stała się przedmiotem rozważań Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który wydał wyrok treści następującej:

Najwyższy Trybunał Administracyjny L. Rej. 3523/27. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący: Sędzia Kokowski i Sędziowie: Wyganowski, Śliwiński przy udziale członka Sekretarjatu Prawniczego, Haydena, jako protokolanta, w sprawie skargi Pawła Tetzla w Chropaczowie na orzeczenie Okręgowej Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej przy D. O. K. Nr. V w Krakowie z dnia 18 maja 1927 r. w przedmiocie renty inwaliczkiej, po przeprowadzonej dnia 7 listopada 1929 r. rozprawie a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego - referenta, jakoteż wywodów zastępcy skarżącego adwokata Antoniego Gadomskiego oraz zastępcy władzy pozwanej referendarza Stanisława Siweckiego uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Powody:

Paweł Petzal, inwalida b. armji niemieckiej z wojny światowej pobierający rentę w 20 proc. ograniczenia zdolności zarobkowej, poddany w roku 1926 badaniu przez Komisję wojskowo - lekarską w Królewskiej Hucie uznany został jako chory na płuca wskutek zgęszczenia obu szczytów z ograniczeniem zdolności zarobkowej na 30 proc. na dwa lata, a związek przyczynowy choroby z odbytą służbą wojskową ograniczony został do 15 proc. Odwołania Petzla, w którem protestował przeciwko nieprawidłowemu i niczem nieusprawiedliwionemu ograniczeniu powyższego związku przyczynowego do 15 proc. Okręgowa Inwalidzka Komisja Odwoławcza orzeczeniem z dnia 13 maja 1927 r. nie uwzględniła.

W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego prosi wymieniony Petzel o uchylenie powyższego orzeczenia Komisji Odwoławczej z powodu nieumotywowania w zaskarżonem orzeczeniu co wpłynęło na zmniejszenie związku przyczynowego w dotychczasowych 20 proc. na 15 proc., a pozatem z powodu podpisania orzeczenia tylko przez Przewodniczącego Komisji, a nie przez wszystkich członków tejże.

Rozpoznawszy sprawę Najwyższy Trybunał Administracyjny poddaje przedewszystkiem ocenie zarzut, co do niewłaściwego podpisania zaskarżonego orzeczenia, jako najdalej idący i uznaje w tym względzie:

Stosownie do par. 43. instrukcji dla inwalidzkiej Komisyj Odwoławczych z dnia 15 maja 1923 r. przy rozpoznaniu odwołania w Komisji winien być sporządzony protokół z przebiegu każdej sprawy, przyczem stosownie do par. 45. tejże instrukcji protokół ten winien być podpisany przez wszystkich członków Komisji względnie ich zastępców i protokolanta.

Ponieważ nadesłane akta omawianego protokołu z przebiegu niniejszej sprawy nie zawierają, przeto Trybunał na podstawie art. 24 ust. 2 ustawy

Do P. T. Prenumeratorów i Czytelników naszego czasopisma. Z powodu trudności technicznych zmuszeni byliśmy w lutym Nr. 3 i 4 oraz w marcu Nr. 5 i 6 połączyć razem za co bardzo przepraszamy. Nadal zaś Biały Orzeł będzie wychodził już normalnie. Z okazji świąt Wielkiej Nocy ukaże się „Biały Orzeł“ w zwiększonej objętości i o bogatej treści.

Redakcja.

z dnia 3 sierpnia 1922 r. Dz. U. R. P. poz. 400 ex 1926 r. uznaje zarzut skargi co do niepodpisania decyzji przez wszystkich członków Komisji Odwoławczej jako udowodniony, co w związku z przepisami par. 15. i 16. tejże instrukcji pozbawia zaskarżone orzeczenie w najistotniejszym kierunku charakteru decyzji powziętej przez kompetentną władzę, uprawnioną do orzekania tylko kolegjalnie.

Wobec powyższego uznając, że zaskarżone orzeczenie jest bezwzględnie nieważne, Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił je na zasadzie art. 19 cytowanej ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. Warszawa, dnia 9 listopada 1929. Podpisy: (—) Kokowski, (—) Wyganowski, (—) Śliwiński.

Pensje kawalerów „Virtuti Militari“.

Pensje orderu wojskowego „Virtuti Militari“ pobiera po myśli art. 5. ustawy z dnia 1-go sierpnia 1919 r. 6000 osób. Pensje te wynoszą po 300 zł. rocznie, co dla całego Państwa stanowi wydatek 2,000.000 zł.

Wydawca: Inwalidzka Spółka Wydawnicza.
Redaktor odpowiedzialny: Antoni Gleixner.
Naczelny redaktor: Tadeusz Edelmann.
„Biały Orzeł“ wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Drukarnia Uniwersytecka — Lwów, Piekarska l. 3. — Tel. 53-10.